

# KRYPTONIM „PODRÓŻNIK”

Radosław Poboży

„Pracownik instytutu naukowego na terenie powiatu znany z reakcyjnej postawy [...], wobec stwierdzenia braku wędliny w kiosku spożywczym wypowiedział publicznie, iż wędliny schowano, aby można je było pokazać Nixonowi i osobom towarzyszącym mu, jednakże Nixon wie, mówił, jaki jest stan zaopatrzenia w Polsce, i nie da się zwieść rzekomym obfitym zaopatrzeniem na czas jego wizyty”. To jeden z wielu meldunków złożonych do Komendy Stołecznej MO przez funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa na rozkaz ministra spraw wewnętrznych Wiesława Ociepki w związku z planowaną wizytą prezydenta USA w Polsce w 1972 roku.

Sprawie nadano kryptonim „Podróżnik” i nakazano objąć tzw. sprawdzeniem (czyli nadzorem) przebywających w PRL cudzoziemców oraz najrozmaitsze grupy społeczeństwa: robotników, duchownych, pracowników naukowych, psychicznie chorych, młodzież i osoby, które już wcześniej miały konflikt z prawem. Jedną z takich osób był pan P., wytypowany do tzw. zatrzymania profilaktycznego. Decyzję uzasadniano: „Wyżej wymieniony znany jest od szeregu lat jako typowy kryminalista, włamywacz i złodziej. Ponadto cechuje go niczym nieuzasadniona nienawiść do obecnego ustroju PRL. Jako uczeń 11 klasy LO w Piasecznie na lekcjach nauki o społeczeństwie, zabierając głos w dyskusji na temat gospodarki PRL, głosił pogląd, że Polska, kraj socjalistyczny, sprowadza z ZSRR różne urządzenia i maszyny stare i nie nadające się do wykorzystania. Musi to czynić, gdyż jest do tego zmuszana. Na przykładzie PGR Mysiadło i sąsiadują-

cego z nim prywatnego gospodarstwa starał się wykazać wyższość gospodarki kapitalistycznej”.

W ramach przygotowań do przyjazdu Richarda Nixona do Polski funkcjonariusze Komend Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej zostali zobligowani do przesyłania meldunków dotyczących nastrojów, a także konkretnych wypowiedzi i komentarzy związanych z wizytą prezydenta USA, zebranych w różnych środowiskach społecznych. Odnotowano m.in.:

– bezpartyjny rolnik z powiatu grójeckiego stwierdził: „Ciekawi mnie, co było przedmiotem rozmów w Moskwie. Nixon chce uchodzić za polityka, który potrafi rozmawiać z obozem socjalistycznym. Rozmowy w Warszawie będą uzależnione od prowadzonych rozmów z przywódcami ZSRR”;

– pracowniczka Polskiego Radia, bezpartyjna, powiedziała: „Poprzez wizyty w ZSRR i Polsce prezydent Nixon chce pozyskać opinię przed nadchodzącymi wyborami. Chce pokazać,

że umie poprowadzić politykę pokojową ze wszystkimi krajami”.

Funkcjonariusze szczególną uwagę skupiali na opiniach dotyczących planowanego przez administrację prezydencką spotkania Nixona z kard. Stefanem Wyszyńskim. W meldunku przysłanym do Warszawy czytamy: „TW [tajny współpracownik] ps. »ZEUS« wywodzący się z kleru katolickiego, będąc u sekretarki w kancelarii katedry warszawskiej, pytał się, czy prawdą jest, że prezydent Nixon w dniu 1 czerwca będzie brał udział w uroczystościach związanych z Bożym Ciałem. Otrzymał odpowiedź, że w tej sprawie pytało ją już wiele osób, w tym osoby świeckie urzędowe i księża. Wszystkim dała jedną odpowiedź, że nic w tej sprawie nie wie”.

Pomimo nalegań ze strony Polonii amerykańskiej Richard Nixon odstąpił od spotkania z kard. Wyszyńskim.

Władze PRL spodziewały się owacyjnego powitania Nixona przez ludność Warszawy. Aby temu zaradzić, zwróco-



► Przebieg oficjalnej wizyty Richarda Nixona filmowali operatorzy Zespołu Filmowego MSW, podający się (pod tzw. legendą) za pracowników telewizji warszawskiej

no się z apelem do członków partii, „aby nie wychodzili na ulice witać drogiego gościa”. Mimo to kamery SB zarejestrowały dużą liczbę mieszkańców stolicy, którzy stawili się tłumnie na trasie przejazdu prezydenta USA. W zachowanym w archiwum IPN materiale *Operacyjny film dokumentalny w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych* padają słowa: „Po złożeniu wieńców na Grobie Nieznanego Żołnierza wbrew przyjętym uprzednio ustaleniom prezydent Nixon podszedł do licznej grupy osób przybyłych na plac Zwycięstwa [ob. pl. Piłsudskiego] i wymieniał z nimi uściski dłoni”.

► Innym zagrożeniem dla zaplanowanego przebiegu wizyty Nixona byli mieszkający w Polsce zagraniczni studenci, m.in. afrykańscy i arabscy. Meldowano: „Młodzież studencka pochodzenia afrykańskiego i arabskiego, zgromadzona w klubie Trzech Kontynentów w Warszawie w dniu 22 maja bieżącego roku na imprezie tzw. »Dni Palestyńskich«, postanowiła zorganizować manifestację protestacyjną w dniu przybycia Nixona do Polski. W ramach tych manifestacji mają być

przygotowane napisy, transparenty zawierające hasła protestu i buntu wobec polityki zagranicznej prowadzonej przez rząd Nixona”. Pomimo przedsięwziętych środków zapobiegawczych na trasie przejazdu prezydenta Stanów Zjednoczonych pojawiły się afisze krytykujące politykę zagraniczną USA.

Richard Nixon był pierwszym urzędującym prezydentem USA, który odwiedził Polskę. Była to jednak jego druga wizyta w PRL, po tym jak w 1959 roku – jeszcze jako wiceprezydent – pozdrowiał na ulicach Warszawy mieszkańców stolicy. Jego przyjazd do Polski w roku 1972 zbiegł się w czasie ze wznowieniem przez Amerykanów ►

► Szczególną uwagę nakazano zwrócić na zagranicznych studentów afrykańskich i arabskich, planujących protest przeciw polityce Nixona





➤ Richard Nixon oddaje honory przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie



bombardowań w Wietnamie. Na całym świecie pojawiły się krytyczne głosy w rodzaju: „Dlaczego Polska zaprosiła Nixona, gdy rozpoczął bombardowanie Hanoi i Hajfongu?”.

Wizyta prezydenta Nixona w PRL była częścią podróży obejmującej także Austrię, Iran i Związek Radziecki. 26 maja 1972 roku ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych podpisał z przywódcą ZSRR Leonidem Breżniewem układ o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej oraz tymczasowe porozumienie w zakresie ograniczania strategicznych zbrojeń ofensywnych.

W drodze powrotnej z Moskwy Richard Nixon wylądował 31 maja na warszawskim lotnisku Okęcie, gdzie zwrócił się do warszawiaków następującymi słowami: „Przywożę słowa przyjaźni od całego narodu amerykańskiego dla całego narodu polskiego. Szczególnie gorące pozdrowienia przywożę od milionów Amerykanów, którzy są dumni z polskiego pochodzenia”. Takim powitaniem zjednał sobie serca Polaków.

➤ Po złożeniu kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza Nixon pojechał do sejmu, a następnie udał się do Wila-

nowa. Tego samego dnia zjadł kolację z premierem Piotrem Jaroszewiczem w Pałacu Namiestnikowskim.

Kolejny dzień wizyty prezydenta Stanów Zjednoczonych upłynął na rozmowach z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Gierkiem. Dotyczyły one sytuacji międzynarodowej, kwestii rozbrojenia, spraw związanych z Wietnamem oraz stosunków Polski z RFN, mówiono też o ważnej roli wielomilionowej Polonii w USA.

W czasie równoległych spotkań minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski w rozmowie z sekre-



➤ Nixon po złożeniu kwiatów przed Grobem Nieznanego Żołnierza wrócił do Wilanowa, następnie na osobiste zaproszenie Piotra Jaroszewicza udał się na uroczystą kolację do Pałacu Namiestnikowskiego



► Operatorów MSW szczególnie interesowała ochrona prezydenta Nixona

tarzem stanu USA Williamem Rogersem skrytykował finansowanie przez Waszyngton działalności Radia Wolna Europa.

W oficjalnych rozmowach poruszono również kwestie gospodarcze, uzgadniając utworzenie Polsko-Amerykańskiej Komisji ds. Handlu.

O 16.04 Richard Nixon wraz z małżonką odlecieli do Waszyngtonu. Dzień

po odlocie prezydenta USA, 2 czerwca 1972 roku, sprawę pod kryptonimem „Podróżnik” złożono w archiwum KW MO w Warszawie. W uzasadnieniu napisanym przez ppłk. Radziszewskiego, zamykającym tę sprawę, czytamy: „Materiały te posłużyły do opracowania szeregu informacji dla Warszawskiego

Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. [...] w odniesieniu do występujących w sprawie osób, decyzję dalszego postępowania pozostawić Wydziałowi II, III i IV tutejszej komendy”.

Radosław Poboży – pracownik Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów IPN



► Na trasie przejazdu prezydenta USA pojawiło się wielu mieszkańców stolicy